

ALEKSANDER POSERN-ZIELIŃSKI

KULTURY ETNICZNE W PLURALISTYCZNEJ CYWILIZACJI AMERYKAŃSKIEJ

Jedna z dawniejszych tez głosiła, że naród amerykański formując się w trakcie ciągłego procesu imigracji nigdy nie ukształtował swej kultury narodowej. W myśl tej tezy rzeczywistość kulturowa USA zawsze była i jest nadal heterogenicznym tworem składającym się z różnorodnych elementów kulturowych wniesionych do Nowego Świata przez przybyszów. Wynikałoby stąd, że na tę rzeczywistość kulturową składają się tylko kultury poszczególnych grup osadniczych, stanowiące w mniejszej lub większej mierze mutacje swych macierzystych kultur europejskich, azjatyckich czy afrykańskich. Całość tę łączyłaby zaś warstwa kosmopolitycznej kultury masowej, w której trudno dopatrzeć się amerykańskich wartości narodowych.

Teza taka jest dziś nie do utrzymania w świetle rezultatów badań historycznych i socjologicznych nad kształtowaniem się amerykańskiego narodu. Niezależnie od poglądów na temat charakteru tego procesu większość badaczy uznaje istnienie odrębnej i specyficznej kultury amerykańskiej¹, którą częściej nazywa się po prostu cywilizacją². Cywilizacja ta, podobnie jak i „amerykańska wspólnota narodowa”³ uformowała się pod koniec XVIII w. i na początku XIX stulecia w oparciu o względnie jednolite wzory kulturowe anglosaskich i protestanckich kolonistów.

¹ Charakterystyczne jest tutaj niekonsekwentne stanowisko J. Chałasińskiego, który z jednej strony twierdzi, że nie można mówić o uformowaniu się narodu amerykańskiego ze względu na brak wykształconej świadomości narodowej, z drugiej zaś poświęca swą pracę amerykańskiej „kulturze narodowej” wskazując przy tym na jej rodowód i głębokie korzenie. Zob. *Kultura amerykańska. Formowanie się kultury narodowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 1970, s. 535-538.

² Kryje się za tym tendencja do przeciwstawiania cywilizacji amerykańskiej — cywilizacji europejskiej, do podkreślenia wyjątkowej cywilizacyjnej misji Stanów Zjednoczonych i do akcentowania technicznych aspektów kultury wysokoprzemysłowych społeczeństw. Zob. Ch. i M. Beard, *Rozwój cywilizacji amerykańskiej*, Warszawa 1961.

³ H. Kubiak, *Rodowód narodu amerykańskiego*, Kraków 1975, s. 16.

Zauważył to już zresztą jeden z najbardziej wnikliwych obserwatorów życia ówczesnych Stanów Zjednoczonych — Alexis de Tocqueville, posługujący się pojęciem cywilizacji angloamerykańskiej⁴.

Jednolitość tej kultury nie była jednak zupełna, gdyż aż do Wojny Domowej istniał w Ameryce wyraźny podział na kulturę elitarną i ludową (folk culture) co — nie licząc kultury Murzynów — odpowiadało w dużej mierze kulturowemu zróżnicowaniu Starego Świata. Ten prosty dychotomiczny podział został zniszczony przez kolejne fale imigracyjne, zasadnicze zmiany strukturalne w ekonomice kraju wynikające z przyspieszonej industrializacji i urbanizacji oraz przez pogłębiające się wskutek intensywnego rozwoju stosunków kapitalistycznych rozwarstwienie społeczne. Fala imigrantów wchłaniana była przede wszystkim przez środowiska wielkomiejskie, gdzie zlokalizowany był przemysł. W tym milieu kształtowały się podstawy amerykańskiej kultury popularnej. Od tego też okresu względnie homogeniczna kultura amerykańska zaczęła zmieniać swe oblicze w zależności od klasy, warstwy, etnicznego pochodzenia i regionu⁵. Odtąd możemy już mówić o kulturze amerykańskiej, a nie angloamerykańskiej, mając na uwadze fakt, że jej podłoże jest nadal anglosaskiego pochodzenia, ale późniejsze nawarstwienia posiadają już odmienne genealogie.

Jeśli więc kultura amerykańska jest faktem niezaprzeczalnym, to czym w takim razie są kultury etniczne poszczególnych grup imigracyjnego pochodzenia? Czy są to przeszczepione na grunt amerykański fragmenty rodzimych kultur, segmenty kultury amerykańskiej, czy też rozwijające się wg własnych wewnętrznych praw kulturowe enklawy izolowane zarówno od kultury dominującej kraju zamieszkiwania, jak i od kultury kraju pochodzenia. Na te pytania dawano dotychczas różne odpowiedzi w zależności od ideologicznej orientacji i narodowego pochodzenia badacza.

Zwolennicy tzw. anglokonformizmu, a więc obrońcy anglosaskiego charakteru Ameryki i jej kultury, podkreślali z jednej strony nikły wpływ imigrantów na kulturę Stanów Zjednoczonych⁶, z drugiej zaś — ubolewali nad niewielkim oddziaływaniem amerykańskich instytucji na przybyszów zamkniętych w granicach swych społecznych i kulturowych gett. Dla nich kultura etniczna była jedynie bezwartościowym zespołem przeżytków utrudniających awans kulturalny imigrantów i ich asymilację.

⁴ A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, Warszawa 1976, s. 262.

⁵ M. Novak, *The rise of unmelttable ethnics. Politics and culture in the seventies*, New York 1972, s. 162.

⁶ Poglądy minimalizujące wpływ kultur grup imigracyjnych utrzymują się w USA do dziś, mimo że hasła anglokonformistyczne nie należą obecnie do popularnych i publicznie ujawnianych. Zob. M. Fudali, *Rozwój badań etnicznych w USA*, „Przegląd Polonijny”, t. 1: 1975, nr 1, s. 70.

Rzecznicy teorii tygla etnicznego (melting pot) przyjmujący tezę o ciągłym stawaniu się „nowej” jednolitej kultury amerykańskiej w wyniku syntezy „najlepszych” elementów wszystkich kultur uczestniczących w tym procesie, kwestionowali zarówno ustalony raz na zawsze charakter rodzimej cywilizacji, jak i odmawiali prawa kulturom etnicznym do samodzielnej egzystencji. Miały one wnieść swój wkład do ogólnonarodowego nurtu, a po spełnieniu tej misji zniknąć z kulturowej mapy Stanów Zjednoczonych.

Kolejną po anglokonformizmie i teorii tygla była koncepcja kulturowego pluralizmu, którą harvardzki filozof H. M. Kallen określił wstępnie już w r. 1915 jako „multiplicity in a unity”⁷. Nie wdając się tu w analizę doktryny kulturowego pluralizmu zauważmy, że akceptowała ona istnienie kultur etnicznych jako subkultur amerykańskiej cywilizacji. W gruncie rzeczy koncepcja ta przyjmowała pewne elementy zarówno teorii anglokonformizmu, jak i ideologii tygla etnicznego. Zakładała ona bowiem realne istnienie anglosaskiego trzonu amerykańskiej cywilizacji, który — wzbogacony następnie o wtręty kultur imigrantów — ukształtował się w nową wartość kulturową — jednolitą cywilizację amerykańską w makroskali i w pluralistyczną mozaikę subkultur w mikroskali. W myśl tej doktryny kultury etniczne przestały być „obce”. Zostały one słusznie uznane za zjawiska amerykańskie, choć pod względem genetycznym wywodzące się ze Starego Świata. Nie była to tylko kwestia takiej czy innej koncepcji, gdyż w rzeczywistości akulturacja w dużym stopniu dotknęła kultury etnicznych zbiorowości, przekształcając je z kultur imigracyjnych społeczności o mniejszościowym charakterze w subkultury amerykańskich zbiorowości etnicznych. Stopień ich autonomii w mikroplanie jest różny, tak jak i różne są środowiska, w jakich subkultury te realizują się. We wszystkich jednak przypadkach znajdują się one pod ciśnieniem wzorów ogólnonarodowych, które nakładają amerykańskie piętno na elementy etniczne.

Niełatwe jest zdefiniowanie współczesnej kultury amerykańskiej w jej wymiarze ogólnonarodowym. Składać się ona musi, tak jak każda inna kultura, z idei (warstwy symbolicznej), zachowań (warstwy behawioralnej) i artefaktów (warstwy materialnej). Nie ulega wątpliwości, że materialne podstawy cywilizacji amerykańskiej są jednorodne i wynikają przede wszystkim z wysokiego stopnia uprzemysłowienia, urbanizacji oraz rozwoju środków komunikacji i transportu. Wspólna jest również symbolika narodowo-państwowa określana często jako „American civic religion”⁸ oraz imponderabilia ustrojowe, które określają podstawowe pra-

⁷ H. M. Kallen, *Democracy versus the melting pot*, [w:] O. Handlin [ed.], *Immigration as a factor in American history*, Englewood Cliffs, NJ, 1959, s. 155.

⁸ Zob. na ten temat interesujące uwagi R. N. Bellaha, *Civic religion in America*, „*Daedalus. Journal of American Academy of Art and Science*”, vol. 96: 1967, nr 1.

wa i obowiązki obywatelskie. Chodzi tu więc o cały kompleks idei obdarzanych zwykle mianem „amerykanizmu”. Łączy się z nim również mitologia społeczno-polityczna posiadająca swe oparcie w sformułowanym w 1917 r. słynnym amerykańskim wyznaniu wiary (The American's creed). Do tego dodajmy jeszcze uformowany przez historyczne doświadczenia specyficznie amerykański sposób myślenia (American way of thought), który rzutuje na tzw. charakter i osobowość amerykańską⁹.

Ta materialna cywilizacja i idee amerykanizmu stanowią ramy dla amerykańskiego sposobu życia (American way of life). Określają go wg znanego geografa kulturowego W. Zelinsky'ego takie elementy amerykańskiego etosu, jak indywidualizm, duża ruchliwość i akceptacja ciągłych zmian, mechanistyczna wizja świata oraz silnie zaznaczające się elementy świeckiego i religijnego mesjanizmu¹⁰. To właśnie głównie w sferze „American way of life” znajduje się miejsce na „ethnic way of life”, na akcentowanie swych kulturowych powiązań z Polską, Chinami czy Ukrainą, jako akceptowaną w warunkach amerykańskich formę działalności indywidualnej i grupowej. Istotą współczesnego pluralizmu jest zatem jedność cywilizacyjna Amerykanów bez względu na ich pochodzenie i staż osadniczy w Nowym Świecie przy jednoczesnej mnogości etnicznych subkultur świadczących o złożonej genealogii amerykańskiego narodu i odzwierciedlających różnorodne stopnie zaawansowania procesów akulturacji i asymilacji.

Występowanie subkultur w społeczeństwach złożonych (complex societies) jest zjawiskiem całkowicie naturalnym, gdyż wielowarstwowość życia społecznego odpowiada tam wielowarstwowość kulturowa. W społeczeństwie takim mamy więc nurt kultury dominującej, na którego tle rysują się pewną odmiennością cech subkultury wydzielone najczęściej na podstawie płci, wieku, regionów i środowisk zawodowych. W ten sposób wyodrębniono więc subkultury kobiece i młodzieżowe, prowincjonalne i robotnicze. Każda z nich nie jest autonomiczna i krzyżuje się z pozostałymi w ramach ogólnonarodowego systemu kulturowego.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w społeczeństwie etnicznie jednorodnym, natomiast komplikuje się ona w przypadku tzw. nowych etnonarodowych jednostek, które stanowią formę egzystencji tzw. „transplanted peoples”¹¹. Wówczas dodatkowym elementem zróżnicowania kulturowego staje się czynnik etniczny. W grę wchodzi tu nie tylko treści przeniesione ze Starego Świata, ale i elementy kulturowe powstałe już w nowym środowisku, choć oparte na dziedzictwie kraju pochodzenia.

⁹ H. S. Commager, *The American mind. An interpretation of American thought and character since the 1880's*, New Haven—London 1962, s. VII—VIII.

¹⁰ W. Zelinsky, *The cultural geography of the United States*, Englewood Cliffs, NJ, 1973, s. 40.

¹¹ D. Ribeiro, *The Americas and civilization*, New York 1972, s. 347.

Te kulturowe wzory grup imigrantów, przetworzone następnie przez ich potomków, stają się podstawą poszczególnych subkultur etnicznych, których twórcami i nosicielami są w warunkach amerykańskich poszczególne grupy i zbiorowości etniczne, czy jak określił to Gordon „etniczne subspołeczeństwo” (ethnic subsociety)¹². Ten sam autor zauważył słusznie, że tylko w nielicznych wypadkach owo etniczne subspołeczeństwo tworzy jednorodną grupę społeczną, czy też jednostkę przypominającą europejskie mniejszości narodowe. W rzeczywistości coraz częściej zbiorowości etniczne USA zróżnicowane są wewnątrznie wg przynależności warstwowej, sytuacji rezydencjalnej (miejskiej lub wiejskiej) oraz regionalnej lokalizacji w ramach amerykańskich areałów kulturowych. To zróżnicowanie musi także odzwierciedlać się w subkulturze zbiorowości etnicznej, której nie można zatem traktować jako jednolitej i dla wszystkich wspólnej. W jej ramach będą układały się więc w różnorodne konfiguracje elementy kultury ludowej i narodowej kraju pochodzenia z elementami kultury popularnej, masowej i elitarnej kraju zamieszkiwania, w zależności od społecznej struktury grupy, osiągniętego etapu asymilacji i akulturacji oraz jej usytuowania w kulturowym krajobrazie Stanów Zjednoczonych.

Zadajmy sobie teraz pytanie co do zasadności dokonywania analizy kulturowego zróżnicowania społeczeństwa amerykańskiego w kategoriach kultur etnicznych, skoro są one tak bardzo wewnątrznie niejednolite. Czy możemy w tej sytuacji podtrzymywać tezę o istnieniu konkretnych subkultur etnicznych w ramach amerykańskiej cywilizacji? Wydaje się, że na pytanie to można odpowiedzieć w sposób pozytywny, i to co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze — analizowanie amerykańskich subkultur etnicznych z pewnym abstrahowaniem od ich wewnętrznego zróżnicowania jest metodologicznie uzasadnione, jeśli przyjmiemy za słuszną tezę o konieczności formułowania twierdzeń idealizacyjnych i ich stopniowej konkretyzacji w toku dalszej analizy¹³. Po drugie — subkultury te, mimo ich heterogeniczności posiadają jednak w ramach całej zbiorowości etnicznej pewne minimum cech wspólnych, łączących się z etnicznością członków tej grupy, do których zaliczyć należy z jednej strony wspólne elementy dziedzictwa kulturowego i tradycji oraz symboliki etnicznej, z drugiej zaś — wspólny emocjonalny stosunek do tych kulturowych wartości. Pisząc zatem dalej o kulturach etnicznych będziemy pod tym pojęciem rozumieli ponadregionalną subkulturę konkretnej etnicznej zbiorowości w ramach amerykańskiego społeczeństwa kulturowego pluralizmu.

Mówiąc o kulturach etnicznych w społeczeństwie amerykańskim uży-

¹² M. M. Gordon, *Assimilation in American life. The role of race, religion and national origins*, New York 1970, s. 38.

¹³ L. Nowak, *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*, Warszawa 1977.

wamy tego określenia w odmiennym znaczeniu, aniżeli wynikałoby to z antropologicznych definicji kultury, które zwykle obejmują całokształt zachowań, wzorów, norm, artefaktów, czyli cały system adaptacyjny człowieka, umożliwiający mu społeczną egzystencję w środowisku przyrodniczym. Tymczasem kultura etniczna nie obejmuje całej społeczno-kulturowej rzeczywistości konkretnej grupy etnicznej stanowiącej segment narodo-państwowego organizmu, a tylko te jej fragmenty, które posiadają związek z etnicznością¹⁴. Wydaje się, że w tym przypadku operatywniejsza jest węższa definicja kultury jako bardziej adekwatna do sytuacji społeczeństw złożonych. Chodzi tu o definicję, w myśl której rozdziela się sferę cywilizacji techniczno-użytkowej od tzw. kultury symbolicznej, stanowiącej „zbiór wszystkich upowszechnionych w niej reguł interpretacji kulturowej [wymagających ze względu na realizację swego sensu znajomości kodu kulturowego — APZ] oraz zbiór akceptowanych w niej, związanych z owymi regułami porządków wartości”¹⁵. Podobnego typu delimitację zaproponowała nieco wcześniej A. Kłoskowska zaliczając do kultury w węższym znaczeniu tylko te „czynności symboliczne, które w sposób bezpośredni są instrumentalne jedynie w stosunku do innych czynności symbolicznych lub w ogóle nie noszą bezpośredniego charakteru instrumentalnego”¹⁶, nabierając walorów autotelicznych. W praktyce badawczej takie rozumienie kultury sprowadza się zazwyczaj do form uczestnictwa w życiu i działalności kulturalnej. Jednakże kultura etniczna z jednej strony wykracza poza tak pragmatycznie rozumiane uczestnictwo w kulturze, obejmując np. systemy wartości czy pewne zinternalizowane wzory zachowań, z drugiej zaś posiada węższy charakter, ograniczając się tylko do tych form uczestnictwa w kulturze, które są etnicznie określone, tj. są motywowane i determinowane etnicznie lub też służą etnicznie zorientowanym celom. W ten sposób w zakres subkultury etnicznej wchodzić będą przede wszystkim takie elementy, jak etniczna twórczość i odtwórczość artystyczna, etniczne formy rozrywki, etniczne wierzenia, wiedza i symbolika, etniczne zwyczaje i obchody uważane za „tradycyjne”, uroczystości oraz rocznice etniczne, a także instytucje służące realizacji tych etnicznych zainteresowań i transmisji etnicznych treści.

Z problematyką kultur etnicznych wiąże się także kwestia dwukulturowości. Na problem ten zwrócił uwagę N. Glazer pisząc, że „Amerykanie mogą zachować podwójne obywatelstwo kulturowe, gdyż mogą uczestniczyć w kulturze swych imigranckich grup i krajów rodzimych oraz w ogólnej kulturze amerykańskiej”¹⁷. Stanowisko to, dość typowe

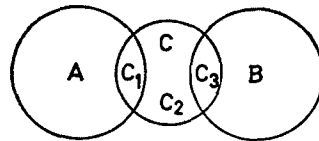
¹⁴ A. Posern-Zieliński, *Koncepcje etniczności w amerykańskich studiach etnicznych*, „Lud” (w druku).

¹⁵ J. Kmita, *Wykłady z logiki i metodologii nauk*, Warszawa 1973, s. 30.

¹⁶ A. Kłoskowska, *Społeczne ramy kultury. Monografia socjologiczna*, Warszawa 1972, s. 22.

¹⁷ N. Glazer, *The immigrant groups and American culture*, „Yale Review”,

dla badaczy amerykańskich, wzbudza jednak pewne zastrzeżenia wobec ograniczania problematyki wyłącznie do pokolenia przybyszów oraz traktowania partycypacji w dwóch kulturach zbyt statycznie. Dla uniknięcia tego samego błędu odwołajmy się tutaj do pożytecznego — ze względu na swą prostotę — modelu procesu przemian zbiorowości polonijnej zaproponowanego przez A. K. Palucha¹⁸. Model ten w postaci graficznej przyjął kształt trzech kolejno przenikających się kół, z których pierwsze (A) reprezentuje kulturę kraju pochodzenia, drugie (C) — kulturę etniczną wytworzoną na nowym terytorium i trzecie (B) — kulturę kraju zamieszkiwania¹⁹. Ciąg zmian przebiega tu jednokierunkowo (od C₁ do C₂) zgodnie z regułami akulturacji i asymilacji grupy, prowadząc od kultury emigrantów, poprzez subkulturę etniczną do pełnego uczestnictwa w kulturze amerykańskiej. Nosi ono już tylko pewne ślady zachowań wywodzących się z kultury etnicznej, poprzez które zachowana zostaje łączność z kulturą kraju przodków.



Z powyższego schematu widać wyraźnie, że subkultura etniczna jest tworem pośrednim, swego rodzaju pomostem między kulturą rodzimą a kulturą amerykańską. Jest ona także katalizatorem ułatwiającym stopniową akulturację oraz czynnikiem, poprzez który może być realizowane uczestnictwo w dwóch kulturach. Rozpatrzmy to zagadnienie bliżej, uwzględniając czynniki generacyjne. I tak pierwsze pokolenie imigrantów przyniosło do Nowego Świata elementy swej rodzimej kultury zarówno w pamięci (zwie się to często „kulturą pamięciową” — *memory culture* — w odróżnieniu od kultury „żywej”, tj. np. nadal kultywowanych zwyczajów), jak i w osobowości kulturowej, ukształtowanej przez wartości i wzory kultury ojczystej. Ludzie ci starają się w nowym środowisku zrekonstruować swą kulturę w takim stopniu, na jaki pozwala system społeczno-kulturowy Ameryki. W ten sposób tworzą zwykle podwaliny subkultury etnicznej, której istotnym nowym komponentem są instytucje substytutatywne, takie jak parafia, kluby etniczne, organizacje *etc.* Ta subkultura, związana z reguły z życiem w etnicznym get-

1959, nr 48, s. 393.

¹⁸ A. K. Paluch, *Inkluzywne i ekskluzywne rozumienie terminu Polonia*, „Przegląd Polonijny”, t. 2: 1976, nr 2, s. 24-25.

¹⁹ Zbliżony pogląd odnośnie do kultury mniejszościowej grupy narodowej na terenie Europy wyraził także B. S. Kunda, *Proces asymilacji mniejszości narodowej*, „Studia Socjologiczne”, 1973, nr 1 (48), s. 79.

cie — choć zbudowana w dużej mierze z wyselekcjonowanych elementów kultury rodzimej, stanowi już jednak fenomen czysto lokalny, amerykański, który nie istnieje poza tym krajem. Inna zatem będzie subkultura etniczna Polonii amerykańskiej i Polonii francuskiej, choć w ich skład wchodzi szereg tych samych elementów kultury rodzimej. Jednak elementy te w każdym konkretnym przypadku zostały ustrukturyzowane wg odmiennych reguł i połączyły się z odmiennymi treściami kultur miejscowych. Zauważmy także, że początkowo izolowani w swym getcie imigranci mieli niewielkie możliwości pełnego uczestnictwa w dwóch kulturach²⁰, różnice bowiem między obydwojoma systemami kulturowymi były zwykle zbyt duże. Dodajmy do tego także niski z reguły poziom wykształcenia imigrantów (co odnosiło się szczególnie do fali chłopskiej imigracji sprzed 1925 r. z krajów Europy Środkowej i Wschodniej), który także w znacznym stopniu uniemożliwił im uczestnictwo w lokalnym życiu kulturalnym²¹. Stąd też w procesie adaptacji wychodźców do nowego środowiska ogromną rolę odegrała subkultura etniczna, wprowadzając ich stopniowo w obręb amerykańskiej cywilizacji przy zachowaniu ich indywidualnego oblicza kulturowego. Spotykamy się tu więc z dwukulturowością pierwotną, w której istotną rolę odgrywa pośredni charakter subkultury etnicznej mocno przesyconej na tym etapie akulturacji treściami rodzimymi i obejmującej różnorodne sfery codziennego życia imigrantów.

Z klasyczną sytuacją dwukulturowości spotykamy się jednak dopiero w drugim pokoleniu. W trakcie jego enkulturacji (socjalizacji) uczestniczą przecież z reguły instytucje wychowawcze różnych kręgów kulturowych. I tak z jednej strony jest to rodzina imigrancka, w której zwykle zachowuje się najwięcej elementów rodzimej kultury (zespół A) często w charakterze kultury pamięciowej, z drugiej — są to etniczne organizacje, takie jak parafia i szkoła niedzielna ($C_1 + C_2 + C_3$). Jednocześnie na osobowość kulturową przedstawicieli tej generacji oddziałują instytucje amerykańskie, takie jak szkoła, grupy rówieśnicze, mass media, wojsko *etc.* (B). Dzięki temu uzyskują oni dostęp do obu kultur poprzez znajomość kodów kulturowych obu systemów, w tym przede wszystkim języków, symboliki kulturowej i wartości. Interioryzacja wzorców miejscowych czyni z nich Amerykanów. Natomiast mikroświat kultury etnicz-

²⁰ Świadczy o tym m. in. nikły stopień wpływów amerykańskiej kultury widoczny u licznych reemigrantów ze Stanów Zjednoczonych, które ograniczały się do sfery materialnego wyposażenia osobistego. Zob. B. Golda, *Konsekwencje emigracji w życiu wiejskiej społeczności polskiej*, „Przegląd Polonijny”, t. 2: 1976, z. 1, s. 117.

²¹ W. Wrzesiński, *Przeobrażenia narodowościowe polskiego wychodźstwa ekonomicznego w XIX i XX w.* [w:] *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi* (red. H. Kubiak i A. Pilch), Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 138-141.

nej, w której ludzie ci wyrosli i w której nadal często tkwią, umożliwia im dostęp do dorobku kulturowego narodu swych rodziców²². Pełne wykorzystanie tej możliwości zależy już w dużej mierze od świadomego wyboru i konkretnych okoliczności biograficznych.

W trzecim pokoleniu kontekst kulturowy ulega zwykle zmianie. Większość instytucji socjalizacyjnych należy już do kultury miejscowej, choć wpływ środowiska rodzinnego, głównie poprzez ponadgeneracyjne kontakty z pokoleniem imigrantów (dziadków), jest jeszcze w okresie wczesnego dzieciństwa znaczący. Niemniej rola subkultury etnicznej ulega zmianie. Większość instytucji substytutowych staje się dla trzeciej generacji po prostu niepotrzebna, gdyż ta jest już zintegrowana ze społeczeństwem amerykańskim, w ramach którego zaspokaja swe potrzeby. Podobnie rzecz się ma z językiem. Zanikanie jego znajomości odcina w dużym stopniu to pokolenie od kultury kraju pochodzenia, uniemożliwiając mu „pełne zrozumienie i współudział w tej kulturze”²³. Pozostaje tylko świadomość pochodzenia oraz pewna orientacja na treści kulturowe, które mają związek z krajem i kulturą przodków. Subkultura etniczna przestaje być stopniowo dla tych ludzi codzienną rzeczywistością, a coraz bardziej nabiera walorów symbolicznych, emocjonalnych czy intelektualnych, które uzewnętrzniają się „od święta”, np. w trakcie polskich zwyczajów sportowych, obchodów milenijnych czy uroczystości upamiętniających bohaterską śmierć Pułaskiego. O ile w pierwszym pokoleniu subkultura etniczna była pomostem ułatwiającym wejście imigrantów do cywilizacji amerykańskiej, to w trzecim pokoleniu staje się ona przede wszystkim pomostem dającym pewne ograniczone możliwości dotarcia do kultury kraju pochodzenia. Istnienia tych możliwości dowiódł tzw. „biały ruch etniczny” (white ethnic movement), którego przedstawiciele na fali odrodzenia zainteresowań etnicznych poczęli rekonstruować więzy ze swą kulturową przeszłością. Zjawisko to można tu określić jako dwukulturowość marginalną, która jest pochodną tzw. marginalnej etniczności²⁴.

²² Ten modelowy kompleks dwukulturowości drugiego pokolenia w pewnych sytuacjach może ulec rozciągnięciu także na dalsze generacje. Jest to widoczne szczególnie wówczas, gdy grupa etniczna zachowuje nadal swą dużą zwartość społeczną i terytorialną, cechuje się zachowawczością kulturową, żyje we względnej izolacji kulturowej, utrzymuje stałe i bezpośrednie kontakty z kulturą i środowiskiem kraju pochodzenia, a także jest stale zasilana przez nowych imigrantów. Dobrym przykładem takiej grupy są Amerykanie meksykańskiego pochodzenia żyjący w południowo-zachodnich regionach USA, których status oscyluje między narodową mniejszością etniczną a amerykańską zbiorowością etniczną.

²³ T. Lepkowski, *Emigrant i członek Polonii. Wokół pojęć i kategorii*, [w:] *Mechanizmy polskich migracji zarobkowych* (red. C. Bobińska), Warszawa 1976, s. 171.

²⁴ J. A. Fishman, V. C. Nahirny, *The ethnic group school and mother*

Zauważmy także, że amerykańscy etnicy — a więc członkowie zbiorowości etnicznych europejskiego pochodzenia, wchodzący głównie w skład tzw. klas średnich — uczestniczą w amerykańskim życiu kulturalnym jako bierni odbiorcy czy „publiczność pośrednia”²⁵ zestandaryzowanych treści kultury masowej. Jednocześnie swą twórczą aktywność oraz potrzebę fizycznego zbliżenia i zespołowych przeżyć realizują w ramach etnicznej subkultury i zbiorowości. Może się to przejawiać w formie przynależności do grupy tanecznej, która kultywuje polskie tańce ludowe, w członkostwie w zespole teatralnym wystawiającym polskie lub polonijne sztuki, czy też w organizowaniu imprez o charakterze folklorystyczno-bazarowym, połączonych z degustacją etnicznych potraw i pokazami malowania pisanek czy przystrajania choinek. Nie czynią tego oczywiście wszyscy, gdyż w każdym środowisku etnicznym ujawniają się zasadnicze podziały na tych, którzy w sposób czynny włączają się do zorganizowanego nurtu etnicznej działalności, oraz tych, którzy swą akceptację różnorodnych form kultury etnicznej ograniczają do biernej partycypacji jako publiczność. Krąg kultury etnicznej dostarcza Amerykanom nieanglosaskiego pochodzenia szerokiego wachlarza możliwości kreatywnego włączenia się w nurt kultury, pełnego uczestnictwa w świecie różnorodnych dziedzin twórczości amatorskiej oraz bezpośredniego kontaktu z niewymagającym, a wdzięcznym widzem, dla którego bardziej istotne są symboliczne treści tej działalności niż ich rzeczywista wartość artystyczna czy oryginalność.

Wśród szeregu czynników sprzyjających utrzymywaniu się elementów kultur rodzimych i wzmacniających odrębność kultur etnicznych znajdują się również takie, które nie są związane z dziedzictwem kulturowym bezpośrednio, lecz głównie z nie najlepszymi doświadczeniami życiowymi w Stanach Zjednoczonych. Wymienić tu trzeba społeczną marginalizację połączoną zwykle z wszystkimi negatywnymi konsekwencjami kapitalistycznej lumpenproletaryzacji — takimi jak niskie dochody, bezrobocie, brak kwalifikacji, fatalna często sytuacja mieszkaniowa i zdrowotna, wysoki wskaźnik przestępczości, dezorganizacja społeczna grupy *etc.*

W odniesieniu do imigrantów z Puerto-Rico, problem ten ze szczególną ostrością przedstawili Glazer i Moynihan²⁶ oraz Oscar Lewis w swym słynnym, opartym na biograficznych materiałach studium *La vida* opublikowanym w 1966 r., w którym ukazał autor panoramę życia portori-

tongue maintenance, [w:] *Language loyalty in the United States* (ed. J. A. Fishman) London — The Hague 1966, s. 96.

²⁵ A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1964, s. 97.

²⁶ N. Glazer, D. P. Moynihan, *Beyond the melting pot. The Negroes, Puerto Ricans, Jews, Italians and Irish of New York City*, Cambridge, Mass. — London 1970.

kańczyków w slumach ojczystego San Juan i Nowego Jorku²⁷. Ta książka wraz z innymi publikacjami tego autora poświęconymi analizie wiejskiej i miejskiej biedoty meksykańskiej stała się podstawą, na której Lewis opracował swą głośną koncepcję „kultury ubóstwa” (culture of poverty). Źródeł zbieżności systemów społeczno-kulturowych mieszkańców slumów upatrywał on w ich sytuacji ekonomicznej, zwracając natomiast niewiele uwagi na kulturowo-etniczne aspekty odmienności poszczególnych grup²⁸. Problem ten poruszam tu ze względu na konieczność ustalenia rozmiarów udziału z jednej strony kompleksu kultury ubóstwa, a z drugiej — subkultury etnicznej w kształtowaniu się odrębności kulturowej etnicznych gett USA.

Dla O. Lewisa kultura, a raczej subkultura ubóstwa jest „sposobem życia” (way of life) będącym zarówno skutkiem egzystencji w nędzy, jak i formą obrony oraz reakcją mieszkańców slumów na swą marginalną sytuację społeczną. Kładąc nacisk na konieczność odróżnienia samej nędzy od „kultury ubóstwa”, Lewis podkreślał, że kompleks marginalnej sytuacji społeczno-ekonomicznej wywołuje i utrwała określone wzory zachowań, stosunki społeczne oraz systemy wartości, które przekazywane są następnie kolejnym generacjom przede wszystkim poprzez socjalizację w rodzinie i w sąsiedzkich społecznościach getta nędzy. Jednocześnie badacz ten wskazał na uniwersalny charakter cech kultury ubóstwa, które wg niego występują wszędzie tam, gdzie istnieje podobna sytuacja społeczna, ludzie marginesu, lumpenproletariat, imigranci oderwani od swych wsi i społeczności, którzy żyją w slumach wielkich metropolii kapitalistycznego i trzeciego świata²⁹.

Koncepcja kultury ubóstwa znalazła wielu zwolenników i jeszcze więcej krytyków. Ci ostatni wskazywali głównie na mistyfikacyjny charakter propozycji Lewisa, który z etosu towarzyszącego dezorganizacji społecznej, wywołanej przez sytuację ekonomiczną najuboższych warstw, uczynił wartość kulturową. W ten bowiem sposób można byłoby tłumaczyć odmienność warunków życia ludzi z marginesu społecznego jako pochodną utrwalonych generacyjnie wzorów subkultury ubóstwa, które uniemożliwiają im wydostanie się z lumpenproletariackiego getta³⁰. Nie

²⁷ Polski przekład tej pracy ukazał się pod zmienionym tytułem *Nagie życie* (Warszawa 1976, 2 t.). Tam także w obszernym wprowadzeniu Lewis omówił swoje założenia teoretyczne „światowej kultury ubóstwa” (s. 48-62).

²⁸ Przegląd koncepcji „kultury ubóstwa” jest zawarty przede wszystkim w komentarzach Lewisa do jego książek *Sanchez i jego dzieci. Autobiografia rodziny meksykańskiej*, Warszawa 1964, s. 7-33; *Rodzina Martinezów. Życie meksykańskiego chłopca*, Warszawa 1970, s. 5-42, 587-616, oraz *Nagie życie* — zob. przyp. 27.

²⁹ O. Lewis, *The culture of poverty*, [w:] *Conformity and conflict. Readings in cultural anthropology* (ed. by J. P. Spradley and D. W. McCurdy), Boston 1971, s. 206-216.

³⁰ Zob. krytykę R. Stavenhagena na łamach „Current Anthropology”, vol. 8, nr 5 (1967), s. 490.

wdając się tu głębiej w analizę słuszności tych argumentów krytyki, stwierdzić można, że w wielu przypadkach utrzymywania się kompleksu nędzy w ramach współczesnego społeczeństwa kapitalistycznego spotykamy się z kombinacją zarówno elementów sytuacyjnych, jak i wzorów transmitowanych międzygeneracyjnie, co w sumie składa się na kulturową odrębność czy specyfikę mieszkańców slumów. Innymi słowy rzecz można, że tam, gdzie warunki społeczno-ekonomiczne nie ulegają większym zmianom, tam wraz z dziedziczeniem nędzy dziedziczy się również wzory subkultury ubóstwa. Ulegają one w ten sposób pewnej autonomizacji, stając się subkulturą warstw marginalnych, której trwałość jednak uzależniona jest od samej struktury klasowej i sytuacji ekonomicznej danego społeczeństwa.

Dotychczas nie poświęcono prawie wcale uwagi powiązaniom kultury ubóstwa z subkulturą etniczną w warunkach północnoamerykańskich, mimo że współczesne dzielnice nędzy, takie jak Haarlem na Manhattanie czy Watts w Los Angeles, zamieszkują najuboższe grupy etniczne: Murzyni, portorykańczycy, Meksykanie i Indianie. Podobnie zresztą przedstawiała się sytuacja w dobie wielkich migracji zarobkowych na przełomie stuleci, kiedy to w orbicie kultury ubóstwa znajdowały się etniczne getta słowiańskie, włoskie czy orientalne³¹. Warunki życia w tych środowiskach, stopień społecznej dezorganizacji i niektóre wzory zachowań ówczesnych imigrantów w dużym stopniu były zbieżne z modelem kultury ubóstwa skonstruowanym przez Lewisa³². Mimo że ludzie ci żyli w tym samym kręgu „kultury ubóstwa”, to jednak różnili się nie tylko od klas średnich (tj. głównego nurtu społeczeństwa), ale i od siebie nawzajem przede wszystkim odmiennością dziedzictwa kulturowego i tradycji — słowem kulturą etniczną. Splot tych dwóch kultur (ubóstwa i etnicznej) jest często niezwykle trudny do rozgraniczenia z tego choćby względu, że w szeregu przypadków kultura emigrantów z kraju pochodzenia (np. na Puerto-Rico) była również złączona od kilku pokoleń z etosem nędzy. Nie bez znaczenia jest również fakt, że sytuacja mar-

³¹ O. Handlin, *The goals of integration*, „Daedalus. Journal of the American Academy of Arts and Sciences”, vol. 95: 1966, nr 1, s. 283.

³² Ukazali to znacznie wcześniej (1918-1920) w równie sugestywny sposób co Lewis — W. I. Thomas i F. Znaniecki (*Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa 1976, vol. 5: *Organizacja i dezorganizacja w Ameryce*) na przykładzie polskich imigrantów, analizując z jednej strony kształtowanie się „polsko-amerykańskiego społeczeństwa narodowego”, z drugiej zaś — towarzyszącą temu procesowi dezorganizację imigranta na skutek demoralizacji, braku pracy, rozkładu małżeństwa, wzrostu przestępczości, swobody seksualnej etc. Wskazywali oni przy tym, że stopniowo „siły twórcze” zaczynają przeważać nad siłami dezorganizacji, dzięki czemu wspólnota imigrantów wyzwala się z przejściowych trudności adaptacyjnych jako jednej z głównych przyczyn anomii społecznych towarzyszących pierwszemu okresowi pobytu w Ameryce (vol. 5, s. 214-217).

ginalna getta tworzy mechanizm selekcji tych treści rodzimej kultury, które w nowych warunkach imigranckiego życia ulegają najłatwiej adaptacji. W ten sposób poszczególne kultury etniczne upodobniają się do siebie pod względem funkcjonalnym, choć różnią się zasadniczo w warstwie treściowej nadal głęboko tkwiącej w dziedzictwie kulturowym.

Błędne byłoby jednak twierdzenie, że sytuacja nędzy i towarzysząca jej „kultura ubóstwa” są produktem etniczności, choć w wielu przypadkach etniczność ta może mieć pewien drugorzędny wpływ na warunki życia i możliwości ich zmiany. Decydujące są jednak bez wątpienia czynniki ekonomiczno-społeczne, które określają miejsce oraz możliwość manewru każdej warstwy i klasy społecznej bez względu na jej etniczną prowienencję, cechy rasowe i afiliację religijną³³. W każdym społeczeństwie podzielonym na klasy spotykamy się z sytuacją wielowarstwowości kultury odzwierciedlającej stratyfikację społeczną. Mamy więc kulturę ludową, czyli chłopską, elitarną, robotniczą, a także kulturę ubóstwa środowisk lumpenproletariackich. Ten wertykalny podział rzeczywistości kulturowej zostaje przecięty w społeczeństwie pluralistycznym przez podział horyzontalny poszczególnych kultur etnicznych. Powstała w ten sposób siatka subkultur etniczno-rasowych odpowiada istniejącym w tym społeczeństwie „etnoklasom”, czyli siatce podziałów etniczno-warstwowych³⁴. Jeśli subkultury etniczne opierają się głównie na historii, na swej kulturowej przeszłości, to subkultury klasowe — stanowiąc w myśl ekologicznej teorii kultury systemy adaptacyjne — znajdują swe uzasadnienie w bieżącej sytuacji ekonomicznej i społecznej³⁵.

W pierwszych fazach asymilacji imigrantów, ich adaptacji do nowych warunków cywilizacyjnych, poszczególne grupy etniczne były pod względem klasowym jednorodne zarówno z punktu widzenia ich sytuacji społecznej na terenie kraju pochodzenia, jak i kraju zamieszkiwania. Stąd też tworzyły one z reguły etnoklasowe segmenty amerykańskich środo-

³³ J. Provinzano, *Two views of ethnicity*, [w:] *Ethnicity in the Americas* (ed. by F. Henry), The Hague—Paris 1976, s. 387-398.

³⁴ Koncepcję tę rozwinął szerzej Gordon, *Assimilation...*, s. 30-54, który wprowadził pojęcie „ethclass” dla oznaczenia segmentów społeczeństwa amerykańskiego powstałych na skutek skrzyżowania się struktury społecznej z systemem kulturowego pluralizmu. W tym układzie „etnoklasa” jest takim warstwowym segmentem społeczeństwa (subsociety), które charakteryzuje się również odrębnością cech subkulturowych (subculture).

³⁵ G. De Vos, *Social stratification and ethnic pluralism. An overview from the perspective of psychological anthropology*, „Race” (London) vol. 13: 1972, nr 4, s. 446; E. Eams, J. Goode, *On Lewis culture of poverty concept*, „Current Anthropology”, vol. 11: 1970, no. 4-5, s. 479, na temat ekologicznej teorii kultury zob. także A. Posern-Zieliński, *Amerykańska antropologia kulturowa i jej współczesne problemy*, „Lud”, t. 61: 1977, s. 40-41; tenże, *Ewolucja i adaptacja kultury we współczesnej antropologii amerykańskiej*, „Przegląd Antropologiczny”, t. 44: 1978 z. 1, s. 141-155.

wisk proletariackich i lumpenproletariackich, których rzeczywistość kulturową można byłoby określić jako „etniczną kulturę ubóstwa”. W przypadku imigrantów z krajów Europy Wschodniej i Środkowej, w tym także i Polaków, kultura ta opierała się na elementach ludowej kultury chłopskiej adaptowanych do amerykańskich warunków życia najuboższych warstw proletariatu. Dopiero w miarę stabilizacji Polonii, jej krzepnięcia materialnego i społecznego różnicowania się na skutek mobilności pionowej oraz napływu nowych fal imigrantów niechłopskiego pochodzenia, sytuacja kultury etnicznej zaczęła również ulegać zmianom prowadzącym do jej heterogenizacji³⁶.

Zbliżając się do końca rozważań na temat niektórych aspektów pluralizmu kulturowego amerykańskiego społeczeństwa zwróćmy uwagę na zróżnicowanie poszczególnych kompleksów subkulturowych. Widoczne jest ono w ich specyfice etniczno-rasowej, językowej, religijnej, w różnorodności historycznych doświadczeń poszczególnych grup i co obecnie najważniejsze — w odmienności zajmowanych współcześnie pozycji i sytuacji społecznych. Najdogodniejszą formą skrótowej prezentacji tego zróżnicowania jest klasyfikacja subkultur etnicznych, której propozycję, uwzględniającą ich pięć podstawowych kategorii, przedstawiamy poniżej.

1. Subkultury etniczne ukształtowane w wyniku transoceanicznej imigracji. Rozwijały się one w dużej izolacji od swych rodzimych obszarów pochodzenia, zachowując nadal graniczne podziały etniczne, które odpowiadały zróżnicowaniu kulturowemu w Starym Świecie w okresie największej eksplozji emigracyjnej. W tej grupie mieszczą się subkultury białych europejskich grup etnicznych — w tym naturalnie i Polonii — oraz tzw. grup orientalnych (azjatyckich). Zespół zjawisk i procesów określających powstanie i dalsze przeobrażenia tych subkultur określić można skrótowo jako klasyczny kompleks imigracyjny.

2. Subkultury etniczne ukształtowane w wyniku uformowania się w obrębie Stanów Zjednoczonych dużych skupisk ludności latynoamerykańskiej, hiszpanojęzycznej. Rozwijały się one w warunkach stałych, bezpośrednich kontaktów ze swymi macierzystymi terenami, zachowując wiele cech charakterystycznych dla kultur mniejszościowych grup narodowych z rejonów pogranicza etnicznego. W tej grupie mieszczą się subkultury meksykańskiego pochodzenia na Południowym Zachodzie oraz karaibskiego pochodzenia (kubańskiego i portorykańskiego) na Południu i na Wschodnim Wybrzeżu. W tym przypadku zespół czynników istotnych dla trwania tych subkultur można nazwać kompleksem imigracyjnym bliskiego sąsiedztwa.

3. Subkultury etniczne o charakterze regionalnych subkultur etno-

³⁶ Bliżej na ten temat zob. A. Posern-Zieliński, *Ethnicity — ethnic culture and folk tradition in the American society (on the example of Polonia collectivities in the USA)*, „Ethnologia Polona”, vol. 4: 1978.

graficznych, które wyodrębniły się z anglosaskiego tła i nadal są z nim mocno związane. Uformowały się one w wyniku różnic kulturowych między poszczególnymi grupami anglosaskiego trzonu etnicznego na skutek absorpcji przez niektóre z nich sporej dozy obcego żywiołu etnicznego (głównie germańskiego), specyfiki historycznego rozwoju poszczególnych amerykańskich arealów kulturowych, ich charakterystyki geograficzno-gospodarczej, względnej izolacji i utrzymywania się dawnych, tj. wywodzących się z okresu poprzedzającego Wojnę Domową tradycji lokalnych kultur ludowych. Wspomnieć tu można o „białej” ludowej kulturze Południa, o związanej z pionierską tradycją kulturze Zachodu, a także po części o kulturze regionu zamieszkanego przez Mormonów (stan Utah i obszary ościenne). Z analizy istotnych elementów procesu kształtowania się tych odrębności wynika kluczowe w tym przypadku znaczenie regionalizmu. Dlatego też możemy tu mówić o subkulturowym kompleksie prowincji.

4. Subkultury etniczne amerykańskich Murzynów³⁷, których korzenie sięgają wprawdzie afrykańskich źródeł, lecz ich formowanie odbywało się wyłącznie na kontynencie amerykańskim w trakcie procesu etnogenezy tej rasowo-etnicznej grupy „second class” Amerykanów, wyłonionych z amorficznej niegdyś zbiorowości różnoplemiennych niewolników plantacyjnych³⁸. Te historyczne doświadczenia, a przede wszystkim kolejno — niewolnictwo, rasizm i migracja ze wsi do miast, ukształtowały wartości i instytucje wspólne dla większości „Czarnych” a różniące się w sposób wyraźny od kultury białych Amerykanów. Procesy decydujące o narodzinach „czarnej kultury” (black culture) nazwać tu można skrótowno kompleksem rasowo-niewolniczym.

5. Indiańska subkultura etniczna, której kształtowanie się nadal trwa. W znacznym stopniu zakulturowane kultury plemienne Indian zamieszkujących rezerваты nie należą jednak do tej kategorii, gdyż nie były one i nadal nie są subkulturami amerykańskiej cywilizacji. Izolacja mieszkańców rezerwatów od amerykańskiego społeczeństwa jest przyczyną częściowej separacji ich kultur, które uznać można za kultury mniejszościowych grup etnicznych. Dopiero wyjście Indian z rezerwatów, ich migracja w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków życia do miast stworzyły podwaliny procesu narodzin nowej panindiańskiej świadomości etnicznej i nowej panindiańskiej kultury, przyjmującej charakter tubyl-

³⁷ Używam tu świadomie liczby mnogiej, aby podkreślić, że tzw. „czarna” kultura nie jest jednolita, gdyż co najmniej można w niej wydzielić ludową kulturę czarnego Południa i subkulturę czarnych gett wielkich metropolii północy.

³⁸ J. Aschenbrenner, *Humanism in black culture*, [w:] *Ethnicity in the Americas...*, s. 334; R. Blauner, *Black culture: myth or reality*, [w:] *Afro-American anthropology. Contemporary perspectives*, (ed. by N. E. Whitten Jr. and J. F. Szwed), New York 1970, s. 52.

czej subkultury amerykańskiej³⁹. Ze względu na kluczowy charakter okresu przymusowej izolacji tubylców w tworzeniu się podstaw kultury panindiańskiej możemy tu mówić o kompleksie postrezerwatowym.

Choć powyższa klasyfikacja uwzględnia pięć zasadniczych typów zbiorowości etnicznych i odpowiadających im subkultur to — upraszczając sprawę — współczesne linie podziału przebiegają przede wszystkim między nieanglosaskimi, białymi subkulturami etnicznymi imigrantów i ich potomków z krajów europejskich a subkulturami hiszpanojęzycznych i kolorowych mieszkańców współczesnych gett. Podstawowe różnice między nimi tkwią w odmiennej sytuacji społeczno-ekonomicznej obu tych kategorii oraz w kontekście różnic adaptacyjnych do życia w warunkach amerykańskiej cywilizacji industrialnej i wolnej konkurencji na rynku pracy. W okresie, kiedy antyimigracyjne restrykcje (przed 1925 r.) nie ograniczały liczby wychodźców z biednych i zacofanych regionów Europy, zdecydowana większość ludności murzyńskiej mieszkała jeszcze na Południu, Indianie zamknięci byli nadal w rezerwach, Meksykanie z Południowego Zachodu żyli poza ogólnym nurtem ekonomicznego życia kraju, a portorykańczycy nie myśleli jeszcze o opuszczeniu swej ojczystej wyspy. Wszystkie te grupy uaktywniły swą migracyjną mobilność dopiero po II wojnie światowej, a więc w okresie, gdy imigranci wschodnioeuropejscy znajdowali się już w zaawansowanym stadium integracji. W znacznej mierze należeli oni już do klas średnich, podnieśli poważnie swój poziom wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, mieli także już za sobą etap dezorganizacji społecznej towarzyszący pierwszemu pokoleniu imigrantów. Stopniowo również przełamywali bariery etnicznych gett, zmieniając wraz z awansem społecznym miejsce swego zamieszkania. Te wszystkie czynniki posiadały bezpośredni wpływ na przekształcenia kulturowe, które z kultury rodzimej emigrantów wiodły ku kulturze etnicznych gett i dalej ku subkulturze zbiorowości etnicznych, by w końcu uformować cienką warstwę etnicznej tradycji świątecznej.

Wydaje się, że na tej samej drodze znajdują się również kultury „kolorowych” grup etnicznych, choć w wielu przypadkach są one jeszcze na jej początku. Tempo zmian w tym przypadku jest również odmienne, gdyż decydują tu takie czynniki, jak np. niezacieralność odmienności rasowej i trwałość uprzedzeń rasowych w społeczeństwie amerykańskim, ciągłość kontaktów z terenami ojczystymi, charakter transkontynentalnych i wewnątrzamerykańskich migracji, czy wreszcie wykazująca w dużym stopniu cechy trwałości marginalna sytuacja społeczna. Mimo tych wszystkich różnic można już obecnie dostrzec w przekształceniach tych

³⁹ M. Posern-Zielińska, *Main factors of the American Indians' ethnic consolidation in the United States*, [w:] *Poland at 10th International Congress of Anthropological and Ethnological Sciences*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978, s. 9-18.

subkultur te same tendencje, jakie zaważyły na dzisiejszym kształcie białych subkultur etnicznych. Wskażmy więc tu na zakończenie najważniejsze z nich.

Na każdym kroku spotykamy się z komercjalizacją tradycji, prowadzącą do jej zubożenia i przekształcenia w atrakcyjny element rozrywki. Własna odrębność kulturowa staje się chodliwym towarem dla żądnych egzotyki turystów, poszukujących w świecie swych wakacyjnych wojaży potwierdzenia stereotypowych obrazów. Przykładem mogą tu być „autentyczne” wioski indiańskie, organizowane nawet przez samych tubylców na uczęszczanych szlakach turystycznych, np. na Florydzie⁴⁰, czy też wzdłuż dawniejszego szlaku pionierów — „Oregon trail”.

Z komercjalizacją wiąże się ściśle folkloryzacja treści kulturowych polegająca na takim ich przetworzeniu, które zapewniałoby ich akceptację przez niewymagającą i obcą kulturowo publiczność. Taka folkloryzacja staje się często środkiem, który umożliwia grupie manifestację swej specyfiki kulturowej i wartości własnego „wkładu do cywilizacji amerykańskiej”. Dobrą ilustracją tego procesu mogą być tzw. „pseudo-events”⁴¹, czyli inscenizacje wydarzeń historycznych (np. przemarszu hiszpańskich konkwistadorów pod wodzą Coronado, który dla Meksykanów Południowego Zachodu jest symbolem ich związków z przeszłością tych ziem), lub też organizowanie „ludowych” świąt i zwyczajów (np. meksykańska fiesta bądź indiańskie ceremonie religijne)⁴².

Ważnym elementem zmian jest również proces instytucjonalizacji kultury etnicznej przejawiający się poprzez stopniowe przejmowanie funkcji nośnika tradycji, jakim była rodzina i społeczność lokalna przez wyspecjalizowane instytucje, takie jak szkoły etniczne, zespoły artystyczne, lokalne ośrodki kultury etnicznej, organizacje społeczno-kulturalne i religijne, czy wreszcie względnie elitarne uniwersyteckie wydziały studiów etnicznych w rodzaju „Chicano Studies” czy „Black Studies”.

Wraz z instytucjonalizacją spotykamy się ze zjawiskiem marginalizacji kultury etnicznej, która jest coraz intensywniej wypierana z życia codziennego przez kulturę masową i „American way of life”. Miejski tryb życia, sytuacja społeczno-ekonomiczna i oddziaływanie „mass media” stale ograniczają zasięg kultury etnicznej, spychając ją do rangi

⁴⁰ Np. Seminole Okalee Indian Village w południowej części półwyspu, gdzie turystom przedstawia się „totemy” z Północno-Zachodniego Wybrzeża, tańce i stroje z obszaru Prerii oraz ozdoby i biżuterię Indian Navajo, a także szereg innych „atrakcji” podnoszących walory turystyczne tego miejsca.

⁴¹ Określenie to wprowadził D. J. Boorstin, *The image: A guide to pseudo-events in America*, New York 1961.

⁴² Miejscem takim jest np. Wisconsin Dells, gdzie w malowniczej scenerii skalnych zwietrzelin i kanionów odbywają się latem „ceremonialne” tańce indiańskie dla białych turystów.

kultury świątecznej, ujawniającej się coraz częściej tylko w trakcie wakacji, weekendów, obchodów rocznicowych oraz innych uroczystości etnicznych i ogólnonarodowych. Odwołać się tu można np. do organizowanych coraz częściej wśród miejskich Indian festiwali-konkursów tanecznych „powwow”, w trakcie których zarówno widzowie, jak i aktywni uczestnicy łączą się poprzez pieśń, taniec, muzykę bębnową i stroje ze swą utraconą bezpowrotnie przeszłością, wzmacniając tym samym poczucie swej tożsamości, co z pewnością ułatwia im życie w zunifikowanym świecie amerykańskiej cywilizacji przemysłowej.

W związku z nasilającymi się ruchami etnicznymi, które występują przeciwko dyskryminacji rasowej i ekonomicznej, natywistycznym stereotypom i tendencjom amerykanizacyjnym, ubóstwu i politycznemu ubezwłasnowolnieniu, pojawiła się tendencja określana przez niektórych badaczy jako „p o l i t y z a c j a” kultury etnicznej⁴³. Jest ona widoczna w takich radykalnych ruchach, jak np. „Black Power”, „Black Muslims”, „Chicano Movement” czy „American Indian Movement”, a także w ruchach etnicznego odrodzenia potomków europejskich imigrantów. Tendencja ta polega na posługiwaniu się wybranymi elementami etnicznej kultury i historii jako politycznymi argumentami w konflikcie z „establishmentem”. Wzmacnia się w ten sposób etniczność identyfikacyjną grupy, tworzy się nowe wartości jako przeciwwagę wzorów ogólnoamerykańskich, rekonstruuje się przeszłość, znajdując w niej ideologiczną zachętę do walki o równe prawa i respektowanie własnej odrębności.

Wreszcie trzeba tu także wspomnieć o symbolizacji kultury etnicznej, która z rzeczywistości integralnie związanej z życiem codziennym, rodzinnym i sąsiedzkim staje się coraz bardziej zewnętrzną cechą identyfikacji etnicznej. Zestandardyzowane elementy kultury etnicznej, wyrwane ze swego dawnego kontekstu, przekształcają się w etniczne symbole, które służą podkreśleniu etniczności i akcentowaniu odmiennego kulturowego pochodzenia swych nosicieli. Mogą to być fryzury „afro” u Murzynów, długie włosy u Indian czy meksykańskie wąsy u Chicanos, tubylcza biżuteria lub pewne elementy „indiańskiego” stroju, a także język etniczny oraz niektóre gesty⁴⁴.

Wszystkie wymienione wyżej tendencje stanowią rezultat amerykanizacji, której ciągły proces nie może być ignorowany bez względu na obserwowane w latach ostatnich zjawisko renesansu zainteresowań etnicznych i narastania radykalizmu etników. W tym procesie kultury

⁴³ G. Rosen, *The Chicano movement and the politization of culture*, „Ethnicity”, vol. 1: 1974, nr 3, s. 279.

⁴⁴ W sposób lapidarny zjawisko to ujął G. De Vos pisząc, że istotą etnicznej identyfikacji jest „the subjective symbolic use of any aspects of culture as differentiating one's group through a unique combination of distinguishing features”, *Social stratification and ethnic pluralism: An overview from the perspective of psychological anthropology*, „Race” (London), vol. 13: 1972, nr 4, s. 442.

etniczne odgrywają bardzo ważną rolę to przyspieszając go, to znów wyraźnie opóźniając. Stały kontakt kulturowy (jak w przypadku meksykańskim i portorykańskim) oraz odmienność rasowa (u Murzynów, Indian, częściowo także u ludności latynoamerykańskiej) tworzą czynniki sprzyjające utrzymaniu się subkultur. Natomiast oderwanie i znaczne oddalenie od kraju przodków, którego nie mogą zniwelować wakacyjne wizyty oraz fizyczna nierozpoznawalność białych etników europejskiego pochodzenia, stanowią elementy utrudniające zachowanie odrębności i w efekcie przyspieszające amerykanizację. W tych środowiskach kultura etniczna staje się coraz bardziej ideologią dziedzictwa kulturowego, a sami etnicy jako potomkowie imigrantów przekształcają się w „Heritage-Americans”⁴⁵ — tj. Amerykanów zachowujących świadomość swego pochodzenia i pewną znajomość wartości dziedzictwa kulturowego przodków.

Aleksander Posern-Zieliński

ETHNIC CULTURES IN THE PLURALISTIC AMERICAN CIVILIZATION

Summary

Taking the American civilization as his starting point, the author reconsiders the essential characteristic of ethnic subcultures (ESC) created from cultural patterns of immigrants and their descendants. According to him, each ESC comprises common elements of a cultural heritage, tradition, and ethnic symbolism, as well as the common emotional attitude to those cultural values. In consequence, any ESC does not cover the whole social and cultural reality of the respective ethnic group, but only those of its fragments which are relevant for the ethnicity of its members.

An ESC is the bridge between the native and American culture and the catalyzer facilitating gradual acculturation; it also permits for participation in two different cultures. However, biculturalism is manifested differently in each generation. The immigrant generation is marked by primordial biculturalism, in which an essential role is played by the intermediate character of the ESC, still full of native traits extending on multiple domains of everyday life. Classical biculturalism is represented by the second generation, for whom both cultures lie open, because of their knowledge of both cultural codes. The third generation is only marginally bicultural, because the ESC is no longer an everyday reality for them, but rather an awareness of origin, determining their symbolic, emotional or intellectual attitudes to selected contents of their ESC. Thus, the ESCs had facilitated the adjustment of immigrants to the American civilization, but for their third generation they remain to be only a vague possibility of access to their cultures of origin.

The author analyses the relations between ESC and the subculture of poverty. In early phases of adjustment and acculturation, ethnic groups, as groups uniform in their class compositions, have created ethnic subcultures of poverty, based on elements of European folk cultures adopted to the American conditions of life of

⁴⁵ Th. F. Magner, *The rise and fall of the ethnics*, „The Journal of General Education”, vol. 25: 1974, nr 4, s. 254, 264.

the poorest strata of the working class. It was only in the further phases of adjustment that social differentiation within ethnic groups has been taking place, bringing about the inherent polarization of ESCs. As a result social advancement of ethnic groups involves the discrepancy between ESC and the subculture of poverty and its ethos. Various American ethnic groups are in various phases of its process of transformation. The author classifies them into five categories: 1) ESC shaped as a result of transoceanic immigration from Europe and Asia; 2) ESC of the Latin American population groups in the USA; 3) regional ethnographic sub-cultures sorted out from the Anglosaxon mainstream, but still strongly linked with it; 4) ESC of the Black Americans; 5) the pan-Indian ESC which has been shaped outside of the traditional tribal cultures.

At the end, the author offers a description of the main trends observed in the process of transformation of all ESC. These are: 1) commercialization of tradition and its consequent impoverishment and abuse as entertainment; 2) folklorization of culture traits, facilitating its acceptance by unsophisticated and often culturally alien audience; 3) institutionalisation of ESC as specialized agencies take care of the preservation of tradition; 4) marginalization of ESC as it is pushed out from daily life into the domain of play and festivities; 5) politization of ESC as selected elements of ethnic culture and history are used as arguments in conflicts with the establishment for equal rights and tolerance; 6) symbolization of ESC, whereby culture traits are transformed into ethnic symbols, serving to emphasize ethnic background. All these tendencies result from Americanization and they lead to deep transformations of ESCs since the latter turn into ideologies or cultural heritage, as the ethnics develop into Heritage-Americans retaining the awareness of their origins and a certain knowledge of their ancestors' culture.